



www.parafiamateusza.pl

Pismo Parafii św. Mateusza w Łodzi

Ku Wspólnocie

Numer 3/2014 (644) 12 października 2014 r.



**25-lecie istnienia
naszej parafii**

Ks. Jarosław Nowak - proboszcz

Słowa powitania ks. biskupa Ireneusza Pękalskiego przez ks. proboszcza

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Biskupie!

Pragnę w imieniu własnym, współpracujących ze mną kapłanów oraz wszystkich wiernych parafii pod wezwaniem Świętego Mateusza Ewangelisty w Łodzi, jak najserdeczniej powitać Cię w naszej wspólnocie. Wielce radosną okazją do naszego dzisiejszego, modlitewnego spotkania, jest jubileusz 25. lecia istnienia naszej parafii oraz doroczny odpust ku czci Św. Mateusza Ewangelisty, naszego wielkiego patrona.

Święty Jan Paweł II powiedział kiedyś, że „Człowieka trzeba mierzyć miarą serca – sercem”. Dlatego dziś, w dniu naszego jubileuszowego święta, pragniemy gorącym i otwartym sercem dziękować Bogu za postugę naszego wieloletniego ordynariusza, ks. arcybiskupa Władysława Ziółka, który 1 października 1989 r., powołał do istnienia naszą wspólnotę parafialną. Po II wojnie światowej, kiedy Łódź rozwijała się w bardzo dynamicznym tempie, władze komunistyczne nie dawały pozwoleń na budowę nowych kościołów w naszym mieście. Dlatego, kiedy po przemianach politycznych, pamiętnego roku 1989, pojawiła się wreszcie taka możliwość, ówczesny ordynariusz łódzki, niemal natychmiast, powołał do istnienia nowe łódzkie parafie, a pośród nich, także naszą, pod wezwaniem świętego Ewangelisty Mateusza. Gdyby nie prorocze widzenie rzeczywistości i otwartość na natchnienia Ducha Świętego ks. arcybiskupa Władysława Ziółka, nie byłoby nas tu dzisiaj!

Nasze wdzięczne serca wspominają dziś także niełatwy do opisu trud duszpasterski i niezwykłą gorliwość, pierwszego proboszcza naszej parafii i budowniczego tej świątyni, ks. prałata Romana Łodwiga, którego dzisiejsza obecność pośród nas daje nam możliwość osobistego podziękowania mu za jego wieloletni wysiłek, który zaowocował tym, że nasza parafia posiada dziś własną, okazałą świątynię, plebanię oraz jest żywą wspólnotą ludzi wiary, którzy wspólnie, pod kierownictwem kolejnych duszpasterzy, pielgrzymują drogą do zbawienia.

Z otwartym i wdzięcznym sercem stajemy w tym jubileuszowym dniu przed Bogiem, aby podziękować za kapłańskie życie i ofiarne posługiwanie, śp. ks. kanonika Czesława Zbiciaka, który przedwcześnie, bo zaledwie w 57. roku życia został powołany przez Pana, podczas pełnienia duszpasterskiej posługi w tej parafii, w której przez 5 lat posługiwał, jako jej drugi, gorliwy proboszcz. Dziękujemy także za postugę wszystkich kapłanów, którzy przez kolejnych 25 lat istnienia naszej wspólnoty, głosili tu Słowo Boże i byli szafarzami świętych sakramentów Kościoła.

Pamiętając, że „człowieka trzeba mierzyć miarą serca – sercem”, chcemy dziś dziękować Bogu za trud tych naszych siostr i braci, którzy kosztem wielu wyrzeczeń, wysiłków i ofiar składanych z własnego czasu i szczerego zaangażowania w sprawy Boże, stali się współbudowniczymi tej świątyni, która dziś obejmując nas swymi murami, łączy nas pomiędzy sobą i pomaga nasze modlitwy i myśli, wznosić ku Wszechmogącemu Bogu.

Ekscelencjo!

Pragnę serdecznie podziękować, za to, że dziś, w dniu naszego parafialnego jubileuszu, ks. biskup modli się razem z nami i jest świadkiem naszego składanego Bogu i płynącego z głębi wdzięcznych serc dziękczynienia. Gorąco witam Waszą Ekscelencję pośród nas.



Ks. biskup Ireneusz Pękałski

Homilia ks. bpa Ireneusza Pękałskiego

Boże, Ty w niewysłowionym miłosierdziu wybrałeś celnika Mateusza na Apostoła, spraw za jego wstawiennictwem, abyśmy jak on szli za Chrystusem i wiernie przy Nim Trwali.

Słowa mi tej właśnie modlitwy, wypowiedzianej przez kapłana na początku Mszy świętej sprawowanej w Uroczystość św. Mateusza Ewangelisty, rozpoczął swoją homilię ksiądz biskup Ireneusz Pękałski, podczas Eucharystii sprawowanej w naszej świątyni, podczas odpustu parafialnego, połączonego z obchodami 25-lecia istnienia naszej wspólnoty. Ta uroczysta Msza święta była koncelebrowana przez ks. prałata Romana Łodwiga, pierwszego proboszcza i budowniczego naszego parafialnego kościoła oraz ks. Jarosława Nowaka, który posługę proboszcza pełni aktualnie. W dalszym ciągu swego kazania, ksiądz biskup przypomniał informacje dotyczące naszego wielkiego patrona, przekazane nam przez Pismo Święte oraz tradycję Kościoła. Podkreślił, że imię pierwszego ewangelisty, było bardzo rzadko spotykane w kulturze Izraela, i że można je przetłumaczyć, jako Dar Boga. Następnie ks. Biskup zauważył, że w pewnym sensie my też jesteśmy Darem Boga. Biskup Ireneusz zauważył, że przecież każdy z nas może o sobie powiedzieć to samo, że jest darem od Boga i właśnie dzięki temu, każdy jest podobny do świętego Mateusza. Celnik Mateusz, z racji na wykonywany przez siebie zawód, był bardzo negatywnie postrzegany przez swoich braci Izraelitów. Pełniąc funkcję celnika, był przecież urzędnikiem państwowym, występującym się rzymskiemu okupantowi. Powszechnie uważany więc był za kolaboranta. Wielu ludzi otwarcie nim pogardało. Jak każdy człowiek na takim stanowisku, był narażony na korupcję, mógł łatwo ulec pokusie defraudacji zebranych pieniędzy. Ale to właśnie do odepchniętego przez współrodaków celnika zwraca się z nieoczekiwaną propozycją Pan Jezus. To właśnie jemu proponuje wspólną drogę. To jego obdarza powołaniem i w jego domu pragnie spożyć posiłek. Dochodzi do tego w towarzystwie innych celników. Ksiądz biskup przypomniał, że Pan Jezus bardzo lubił wykorzystywać postać celników w swoim publicznym nauczaniu. Celnik jest przecież, bohaterem znanej opowieści o „Faryzeuszu i Celniku”, w której Jezus piętnuje pychę faryzeusza a pochwala pokorę celnika, którego modlitwa została przez Boga wysłuchana. I także pod tym względem jesteśmy podobni do Mateusza. Wszyscy jesteśmy przecież grzeszni i każdy z nas wie, że nie jest święty. Ale dzięki powołaniu grzesznego, pogardzanego przez wszystkich celnika Mateusza, każdy z nas może być wewnętrznie pewny, że i on jest powołany do osobistego zjednoczenia z Chrystusem, do pójścia drogą, którą każde-

mu z nas, w inny sposób, wskazuje Bóg. Każdy z nas powinien więc rozpoznawać swoją drogę, swoje powołanie i wypełniając je stawać się każdego dnia coraz wierniejszym uczniem Chrystusa. Dlatego swą homilię ksiądz biskup Ireneusz zakończył parafrazą modlitwy wypowiedzianej na początku kazania:

Boże, Ty w niewysłowionym miłosierdziu wybrałeś każdego z nas na Apostoła, spraw za wstawiennictwem św. Mateusza, abyśmy jak on szli za Chrystusem i wiernie przy Nim Trwali.



ks. Dariusz Wyroda - opiekun ministrantów

Ministrant – sługa Eucharystii.

Sobór Watykański II naucza, że „Eucharystia jest źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”. Dlatego też mówimy, że posługi ministranckiej nie da się oddzielić od Eucharystii.

Spośród więc wielu grup duszpasterskich i wspólnot parafialnych, nie ma wspólnoty tak bardzo ukierunkowanej na Eucharystię jak ministranci. Można wręcz powiedzieć, że powodem, dla którego w parafii istnieje grupa ministrantów, jest właśnie istnieniem Eucharystii. Przecież, gdyby z jakichś powodów zabrakło nagle kapłana, to wiele wspólnot i ruchów religijnych, mogłoby nadal wypełniać swoją misję, zgodną z własnym charyzmatem. Tak przecież mógłby działać Caritas, Odnowa w Duchu Świętym, Apostolat Maryjny, czy Żywy Różaniec. Ale, gdyby z jakichś powodów zabrakło nagle kapłana i sprawowanej przez niego Mszy świętej, to także bycie ministrantem straciłoby wtedy swój sens. Sama nazwa ministrant akcentuje fakt, że jego głównym zadaniem jest posługiwanie (łac. ministrare – oznacza właśnie służyć, posługiwać, pomagać). Z tego powodu formacja ministrantów ukierunkowana jest na ukochanie Eucharystii i liturgii, dla której ministranci są ustanawiani.

Papież Jan Paweł II w Liście do Kapłanów na Wielki Czwartek 2004 r. apeluje: „Korzystając z pomocnej współpracy, bardziej wrażliwych rodzin i katechetów, z serdeczną troską opiekujcie się grupą ministrantów, aby poprzez służbę przy ołtarzu każdy z nich uczył się coraz bardziej kochać Jezusa, rozpoznawać Jego rzeczywistą obecność w Eucharystii i doświadczać piękną liturgii.”

W naszej parafii obecność ministrantów jest nieocenionym darem. To oni dbają o piękno liturgii. To od ich zaangażowania zależy także, nasze przeżywanie Świętych Tajemnic obecności Jezusa w sakramentalnych znakach chleba i wina. Jednak sama obecność na Eucharystii nie wystarcza. Chcemy także, o co prosił święty Papież Polak, aby każdy ministrant każdego dnia „uczył się kochać Jezusa”. Dlatego zapraszamy naszych ministrantów, aby podjęli trud formacji i pracy nad sobą. Zapraszamy ich do uczestnictwa w zbiórkach, w każdą sobotę o godz. 9: 30. Najpierw wspólnie modlimy się na Mszy świętej, a później odkrywamy piękno i bogactwo Kościoła i jego sakramentów. We wrześniu zaprosiliśmy naszych ministrantów na krótką wycieczkę do serca Łódzkiego Kościoła. W czasie jednej z zbiórek nasi trzej ministranci: Jakub, Dominik i Mateusz, mieli okazję odwiedzić Wyższe Seminarium Duchowne. Zobaczyli seminaryjną kaplicę, sale wykładowe i salę gimnastyczną. Nasze grono ministranckie nie jest grupą zamkniętą. Stale czekamy bowiem na nowych kandydatów do ministranckiej posługi. Od kilku tygodni są już z nami, aspirujący do grona ministrantów: Kamil i Mateusz. Mamy nadzieję, że wkrótce dołączą do nich inni chłopcy, pragnący służyć Panu Jezusowi przy ołtarzu, podczas sprawowanych w naszym kościele Mszy świętych.

Do zobaczenia na zbiórce. Króluj nam Chryste!



Paweł Wasilewski - kierownik zespołu

Młodzieżowy Zespół Muzyczny

„Gdzie słyszysz śpiew, tam śmiało wstąp, tam dobre serca mają. Bo ludzie źli, ach wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają”.

Johann Wolfgang Goethe

Muzyka kościelna i muzyka liturgiczna, to muzyka, która służy ubogaceniu i głębszemu przeżyciu obrzędu religijnego. Tak pojmowana muzyka, spełnia rolę służebną w stosunku do liturgii i ma na celu uświęcać człowieka i głosić chwałę Boga. W naszej parafii zadanie to podejmują zazwyczaj organiści, ale zdarza się, że podczas niektórych Mszy świętych, swym śpiewem i akompaniamentem służy nam także młodzieżowy zespół muzyczny. Nasz zespół, choć działa już kolejny rok, wciąż poszukuje swojej nazwy. Jesteśmy więc otwarci na wszelkie sugestie, ze strony parafian, które pomogłyby nam wybrać najlepsze imię dla naszej grupy muzycznej. Jesteśmy także otwarci na rozszerzanie naszego składu o wszystkich, którzy, swym głosem, bądź zdolnościami instrumentalnymi, zechcieliby przyłączyć się do uwielbiania Boga muzyką, podczas odprawianych w naszym kościele Mszy świętych. Wszystkich zainteresowanych bardzo prosimy o kontakt z księdzem Dariuszem, który jest naszym duchowym i merytorycznym opiekunem.